

*Krzysztof Paweł Woźniak\**

## **NAUKOWE I IDEOLOGICZNE INSPIRACJE NAJSTARSZYCH NIEMIECKOJĘZycznych PRAC O PRZEMYSŁE ŁÓDZKIM**

Niezwykłe dynamiczny rozwój przemysłu włókienniczego w Łodzi i okręgu w ostatniej tercji XIX w. przyniósł pierwsze próby naukowych analiz tego procesu. Najstarsze opracowania wyszły spod piór autorów niemieckojęzycznych, z których część związana była więzami rodzinnymi z Łodzią. Na przełomie XIX i XX w. środowiskową normą w kręgu miejscowych przemysłowców pochodzenie niemieckiego stało się wysyłanie swoich dzieci na studia w uczelniach niemieckich, szwajcarskich, sporadycznie francuskich (Pytlas 1994, s. 224–230). W większości przypadków zdobywano potwierdzoną dyplomem wiedzę techniczną lub handlową. Rzadziej studiowano na innych kierunkach, spośród których największe zainteresowanie budziła ekonomia, kształtująca się wówczas jako samodzielna dyscyplina. Tą drogą podążyło czworo autorów, których prace są przedmiotem poniższych rozważań. W chronologicznej kolejności ukazywania się drukiem interesujących nas opracowań, były to rozprawy: Róży Luksemburg (Luksemburg 1898), Alfreda Scholza (Scholz 1904), Fridy Bielschowsky (Bielschowsky 1913) i Kurta Schweikerta (Schweikert 1913). Przegląd całości dorobku niemieckojęzycznego dziejopisarstwa poświęconego Łodzi, związanemu z nią okręgowi przemysłowemu i jego mieszkańcom upoważnia do stwierdzenia, że w tych najstarszych pracach upatrywać należy pierwocin licznych wątków obecnych w literaturze aż po czasy współczesne i licznych opinii, które charakteryzują się niezmiennością mimo postępu w badaniach historycznych i społecznych.

Dorobek pisarski Róży Luksemburg doczekał się licznych analiz, choć najczęściej dokonywano jego oceny przez pryzmat działalności politycznej autorki. Urodziła się w 1870 r. w Zamościu, w mieszczańskim rodzinie żydowskiej. Tylko pomyłce urzędnika zawdzięczała brzmienie swojego nazwiska, ponieważ ojciec Eljas i matka Lina z Loewensteinów, używali, podobnie jak rodzeństwo Róży, nazwiska w brzmieniu Luksenburg. W 1890 r. rozpoczęła studia matematyczne i przyrodnicze na uniwersytecie w Zürichu, by po dwóch latach przenieść się na

---

\* Dr hab. Krzysztof Paweł Woźniak, prof. UŁ, Uniwersytet Łódzki, Instytut Historii, Katedra Historii Polski XIX wieku, ul. A. Kamińskiego 27a, 90-219 Łódź, e-mail: [scheiblerski@gmail.com](mailto:scheiblerski@gmail.com), [krzywo@uni.lodz.pl](mailto:krzywo@uni.lodz.pl)

kierunek prawno-ekonomiczny. Doktoryzowała się u prof. Juliusza Wolfa, który uznawał ją za najzdolniejszą ze swych słuchaczek, a w chwili, gdy rozpoczynała studia, za „ukształtowaną marksistkę” (Tych 1973, s. 120). Dysertację pt.: „Die industrielle Entwicklung Polens” opublikowano w 1898 r. Jedenaście lat później została ona przetłumaczona na język rosyjski, natomiast wydanie polskie ukazało się dopiero w 1957 r. Zdecydowały o tym względy natury ideologiczno-politycznej. Do II wojny światowej poglądy „ortodoksyjnej marksistki”, jak określił ją Kurt Schweikert (Schweikert 1913, s. 34), negującej w dodatku możliwość i celowość samodzielności gospodarczej Polski, nie mogły liczyć na upowszechnianie. Także później, do 1956 r., nie ułatwił dostępu do jej prac, ciężący na autorce zarzut błędów określanych mianem „luksemburgizmu”. Zarówno język oryginału rozprawy, jak i długi okres jej funkcjonowania w kręgu języka i kultury niemieckiej sprawiły, że ta jedna z najbardziej interesujących i kontrowersyjnych zarazem książek dotyczących polskiej gospodarki końca XIX w. postrzegana jest jako należąca do historiografii niemieckiej. Żadnej wątpliwości nie miał w tej kwestii Otto Heike, zaliczając R. Luksemburg do grona młodych niemieckich historyków (sic! – przyp. K. P. W.), którzy podjęli badania nad łódzkim przemysłem. „Auf deutsche Seite wurde der rasante Aufbau der Textilindustrie in Lodz aufmerksam beobachtet. Junge Historiker wählten Lodz als Thema ihrer Dissertationsarbeiten” (Heike 1984, s. 395; Heike 1971, s. 15).

Edukacja autorki przebiegała w orbicie wpływów młodszej szkoły historycznej w ekonomii, której głównym przedstawicielem był Gustaw Schmoller. Czerpiąc inspiracje z tradycji pozytywizmu zwracał Schmoller uwagę na konieczność badania masowych procesów i zjawisk, poszukiwania prawidłowości przemian. Zmianom gospodarczym przypisywał rolę sternika procesu dziejowego, stawiał tezę o zależności polityki od zmian w gospodarce. Chociaż koncepcje R. Luksemburg nie były prostą kontynuacją poglądów lansowanych w kręgu G. Schmollera, to przecież jej horyzont intelektualny określiła nauka niemiecka. Zasadą talentu i przenikliwości myślenia jest krytyka aktualnych w niej poglądów, przyswojenie konkurencyjnej wobec nich metodologii marksistowskiej i sformułowanie zupełnie nowych wniosków. Podstawową ideą rozprawy doktorskiej młodej marksistki było wykazanie ścisłego związku między podporządkowaniem politycznym Królestwa Polskiego Rosji, a powstaniem i rozwojem przemysłu w Królestwie. Szczególnie dużo uwagi poświęciła autorka przemysłowi włókienniczemu Łodzi i okręgu. Jego rozliczne i silne powiązania z gospodarką Rosji stały się mocnymi argumentami w dowodzeniu tezy, które sformułowała. Postęp w uprzemysławianiu Królestwa Polskiego uzależniała R. Luksemburg od chłonności rynków wschodnich i wkładu pracy wykwalifikowanych, obcych robotników. Pomyślność gospodarczą miało zapewnić Królestwu Polskiemu pełne zintegrowanie z Rosją. Pogląd ten przybrał postać teorii tzw. organicznego wcielenia. Dostrzegając pogłębiającą się integrację gospodarki Królestwa i Rosji, przewidywała zacieranie się różnic między proletariatem polskim i rosyjskim. Co ciekawe, podobne opinie formu-

łowano w początkach XX w. w kręgu polskich ekonomistów, wykorzystujących w swoich pracach marksistowską teorię wartości. Jeden z ówczesnych luminaarzy, Stanisław Koszutski, pisał: „Przemysł Królestwa kapitałami zachodnioeuropejskimi, rękami krajowymi, pracuje dla rynków wschodnich” (Koszutski 1905, s. 39). Pierwszym krytykiem tej koncepcji był Ludwik Janowicz (Janowicz 1907). Zaakcentował on doniosłość roli rynku wewnętrznego na ziemiach polskich, rozszerzającego się dzięki procesowi rozwarstwienia chłopstwa. Za zjawisko niekorzystne uznał Janowicz politykę protekcyjną państwa wobec przemysłu, co naruszało zasady wolnej konkurencji.

Krytycznie do ustaleń R. Luksemburg odniósł się też Kurt Schweikert, zarzucając bagatelizowanie interesów narodowych w rywalizacji gospodarczej. Za błędne uznał przekonanie o dążeniu rządu rosyjskiego do zintegrowania burżuazji polskiej i rosyjskiej wokół wspólnych celów. Niewłaściwe było też jego zdaniem, przypisywanie rosyjskiej polityce ekonomicznej przychylności dla przemysłu Królestwa Polskiego (Schweikert 1913, s. 34). Opinie Schweikerta były słuszne. Przekonującym dowodem była choćby „wojna Łodzi z Moskwą”, toczona w końcu lat 80. XIX w. między polskimi a rosyjskimi środowiskami przemysłowo-handlowymi, zakończona ekonomicznym zwycięstwem przedsiębiorców łódzkich, mimo wprowadzenia niekorzystnych dla nich taryf w przewozach kolejowych i wyższych stawek celnych (Szarapow 1889, s. 3–5; Pytlas 1994, s. 90–91).

Współcześnie dominuje pogląd, że dokonana przez R. Luksemburg analiza ekonomiczna była zasadniczo poprawna. Odzwierciedlała rzeczywiste tendencje integracyjne rynków i organizmów gospodarczych w epoce kapitalizmu, konkretnie Królestwa w ramach cesarstwa. Tym niemniej rynki wschodnie, imigracja siły roboczej, polityka protekcyjna były czynnikami nie decydującymi, lecz tylko przyspieszającymi rozwój stosunków kapitalistycznych w Królestwie Polskim (Gąsiorowska 1957, s. XI). Ekonomisci szczególnie podkreślają wartość dociekań R. Luksemburg nad czynnikami wzrostu ekonomicznego w kapitalizmie (Kowalik 1971; Dziewulski 1972; Zawadzki 1982). Historycy analizują głównie przesłanki do sformułowania teorii organicznego wcielenia (Radlak 1979, s. 101–106).

Zupełnie odmienna w charakterze była rozprawa doktorska Alfreda Scholza (Scholz 1904). Urodzony w 1879 r., we Wrocławiu, absolwent gimnazjum w Berlinie, odbywał studia prawnicze i ekonomiczne w Berlinie, Heidelbergu i Monachium. Właśnie w Monachium doktoryzował się u Lujo (Ludwig Joseph) Brentano, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli niemieckiej myśli ekonomicznej, współzałożyciela „Verein für Socialpolitik”. Stowarzyszenie stawiało sobie za cel przeprowadzenie ograniczonych reform społecznych, nienaruszających jednak kapitalistycznych form własności. Uczestnicy tego ruchu, wykładowcy uniwersyteccy, określani byli mianem „socjalistów z katedry” (Kathedersozialisten) – (Asendorf 1974, s. 24–29). Niewielka objętościowo rozprawa przyniosła zaledwie podstawowe informacje o rozwoju przemysłu bawełnianego w okręgu łódzkim. Trudno orzec, czy zawężenie obszaru okręgu do trzech miast: Łodzi, Pabianic

i Zgierz (Scholz 1904, s. 9), było podyktowane dążeniem autora do wycinkowego potraktowania tematu, (choć tego nie zaznaczył), czy wynikało z niedostatecznego rozeznania w problemie. Jeżeli prawdziwa byłaby pierwsza przesłanka, to zakwestionować trzeba wybór Zgierza, najpoważniejszego do lat 40. XIX w. ośrodka produkcji sukienniczej i niewiele znaczącego w branży bawełnianej. W warstwie faktograficznej oparł się A. Scholz wyłącznie na pracach autorów rosyjskich (Borys Filipowicz Brandt, Konstantin Łodyżenski, Iwan Iwanowicz Janżuł), powtarzając równocześnie główne ich tezy (Missalowa 1964, s. 9). W konsekwencji, rozprawa Scholza dała początek długiemu ciągowi publikacji niemieckich, w których odmawia się władzom Królestwa Polskiego wszelkich inicjatyw na polu ożywienia gospodarczego kraju po 1815 r., tworzenia podstaw pod budowę różnych gałęzi przemysłu. Idąc za literaturą rosyjską końca XIX w., w której nacjonalistyczny ton potęgował się wraz z narastaniem walki konkurencyjnej o rynki zbytu, toczącej się między przemysłem Królestwa i cesarstwa, uznał autor wszystkie polskie inicjatywy za „von der russischen Regierung gebotenen” (Scholz 194, s. 13). Problem inicjatywy przemysłowej w rozwoju Łodzi i okolicznych miast, należał przez dziesięciolecie do kręgu zagadnień najbardziej spornych w ocenie. W historiografii niemieckiej aż po lata 90. XX w. dominował pogląd odmawiający władzom polskim sił i umiejętności kreacyjnych w tej dziedzinie. Opierając się na dawnych ustaleniach, nie uwzględniano w nich wyników prac źródłowych polskich historyków (Woźniak 1988, s. 39–64; Woźniak 2016, s. 31–33). Podstawowe znaczenie dla stworzenia warunków do rozwoju przemysłu włókienniczego w Królestwie Polskim, miała polityka gospodarcza jego rządu tworzącego odpowiednie ramy prawne oraz zakończone sukcesem, długie negocjacje ministra skarbu, Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, dotyczące warunków wymiany handlowej z Rosją (Szczepański 2008, s. 37–39; Woźniak 2016, s. 31–32).

Sporo uwagi poświęcił A. Scholz zagadnieniu przemytu sukna z Królestwa do Rosji. „Polen 10 mal soviel eigenes Fabrikat nach Russland importierte, als es nach dem Stand der damaligen Technik auf seinem Webstühlen verfertigen konnte” (Scholz 1904, s. 15). I w tym przypadku powtórzył bezkrytycznie opinie formułowane przez urzędników rosyjskich już w latach 1823–1830. Nie dawało wiary danym statystycznym, które bezspornie wykazywały ogromną wielkość i wartość produkowanego w Królestwie sukna. Starano się wykazać zacofanie techniczne polskiego sukiennictwa, niezdolnego rzekomo do znacznego eksportu. Utrzymywano, że do Królestwa Polskiego przemycano duże ilości sukna z krajów niemieckich, które po opatrzeniu świadectwami miejscowego pochodzenia, wysyłane były do Rosji jako wyrób polski. Z poglądem tym A. Scholz nie próbował polemizować, czy choćby opatrzyć komentarzem, choć dostępne już wówczas źródła dokumentowały niezwykle surową kontrolę, której poddawano każdy postaw (bełę) produkowanego w Królestwie sukna. Zastanawia przy tym zainteresowanie okazywane przez Scholza sukiennictwu, a więc gałęzi wytwórczości dość odległej od wąsko sprecyzowanego tematu jego pracy. Zapobieganie kon-

trabandzie było dla Królestwa Polskiego racją stanu, gdyż tolerowanie jej groziło wprowadzeniem przez Rosję zaporowych taryf celnych, które zamknęłyby rynki rosyjskie przed polskim sukniem. Oznaczałoby to upadek tej gałęzi wytwórczości, ponieważ rynek wewnętrzny nie byłby w stanie wchłonąć takiego wolumenu wyrobów (Woźniak 2016, s. 31, 33; Woźniak 2014, s. 39–49).

Nieproporcjonalnie wiele miejsca zajęło w rozprawie A. Scholza omówienie warunków życia i pracy robotników przemysłu bawełnianego, prezentując dane dotyczące guberni piotrkowskiej, począwszy od 1890 r. Nie wyszedł jednak autor poza przedstawienie wrywkowych materiałów statystycznych. Takie rozłożenie akcentów w rozprawie tłumaczyć można swego rodzaju schematyzmem obecnym w badaniach historyczno-gospodarczych przełomu wieków. Respektując pryncypia metodologiczne młodszej szkoły historycznej, uważano za konieczne uwzględnić „czynnik ludzki” w opisie zjawisk ekonomicznych. Niemalże zasługi miał na tym polu promotor pracy A. Scholza. Obszerna rozprawa L. Brentano poświęcona relacjom między płacą, czasem pracy a jej wydajnością, uchodziła za dzieło klasyczne (Brentano 1893). Pod tym względem nie odbiegają od pracy Scholza późniejsze bardziej dojrzałe rozprawy F. Bielschowsky, czy szczególnie K. Schweikerta. Inna rzecz, że ów opis zjawisk ekonomicznych miał charakter bardzo statyczny, ograniczony do mniej lub bardziej rozbudowanych zarysów historii okręgu łódzkiego bądź poszczególnych miast.

Opublikowana w 1912 r. rozprawa Fridy Bielschowsky zasługuje na uwagę z co najmniej trzech zasadniczych powodów (Bielschowsky 1913). Autorka, urodzona w 1888 r. w Łodzi, była córką znanego przedsiębiorcy łódzkiego Juliusza Bielschowsky’ego. Juliusz (Louis), urodził się w 1849 r. w Pszczynie (Pless) na Śląsku, w rodzinie miejscowego kupca. Gdy osiedlał się w Łodzi, określony został jako „poddany pruski”. Matką Fridy była Matylda, córka Hersza, z domu Notman (APŁ, AmŁ, sygn. 6236, s. 413–414). W 1875 r. Juliusz Bielschowsky wraz z Arnoldem (Aaronem) Stillerem, swoim szwagrem, założył w Łodzi „Manufakturę Wełnianą”. U schyłku XIX w. przedsiębiorstwo, już jako spółka akcyjna, należało do największych w branży wełnianej, zatrudniało 600 osób, a roczne obroty osiągały 1,5 mln rubli (Ihnatowicz 1965, s. 198; Kusiński, Bonisławski, Janik 2009, s. 72). Była więc F. Bielschowsky reprezentantką zamożnej łódzkiej burżuazji przemysłowej pochodzenia żydowskiego, czyli kręgu łączącego swoją aktywność gospodarczą z rosyjskimi rynkami zbytu. Można przypuszczać, że wybór kierunku studiów, jak i obszar akademickich dociekań młodej łodzianki nie były przypadkowe. Studia odbyła w Berlinie pod kierunkiem Gustawa Schmollera, kończąc je w 1911 r. Dysertacja opublikowana została rok później w języku niemieckim, jako tom 160 serii „Staats- und sozialwissenschaftlichen Forschungen”, wydawanej przez Gustawa Schmollera i Maxa Seringa. Książka nie doczekała się wznowień, nie była też tłumaczona, ale w marcu 2007 r. w wydawnictwie „Duncker & Humblot”, które ją opublikowało przed blisko wiekiem, ukazał się w niewielkim nakładzie reprint. Ten drobny z pozoru fakt zdaje się potwierdzać



na tyle wysoką rangę dokonań G. Schmollera i skupionych wokół niego uczniów na gruncie ekonomii, że warto przypominać ich publikacje.

Zamierzeniem, jakie postawiła sobie F. Bielschowsky, było przedstawienie wielkości łódzkiego przemysłu i określenie jego znaczenia dla gospodarki Rosji (Bielschowsky 1912, s. VII). Ten drugi aspekt zdominował treść rozprawy. Autorka uznała, że łódzki przemysł włókienniczy zawdzięczał swoje powstanie szeregowi ukazów carskich z lat 1816–1824 („Ihre Entstehung verdankt die Loder Textilindustrie einer Reihe von Zarenukasen aus den Jahren 1816–1824”), na podstawie których w okręgu łódzkim osiedliło się ok. 10 tys. rodzin rzemieślniczych, głównie sukieników, ze Śląska, Saksonii i Czech (Bielschowsky 1912, s. 5). Szczególnie bliskie więzi między przemysłowcami Królestwa Polskiego i Rosji zawiązać się miały po 1877 r., po wprowadzeniu korzystnej dla towarów Królestwa taryfy celnej. Zdecydowanie ważniejszym elementem rozprawy F. Bielschowsky jest przedstawienie wyraźnie sprecyzowanego stanowiska metodologicznego. Odrzucając wyjaśnienie genezy przemysłu włókienniczego w okręgu łódzkim w kategoriach marksistowskich, (temu po części służyło odwoływanie się do rozprawy R. Luksemburg), podstawową zasługę w tym procesie przypisała autorka największym „pionierom” przemysłu: Ludwikowi Geyerowi i Karolowi Scheiblerowi (Bielschowsky 1912, s. 26). Dalszymi czynnikami warunkującymi rozwój miały być: uruchomienie pierwszej przędzalni bawełny, zainstalowanie maszyny parowej (tu podana błędnie data 1835, zamiast 1839 r.) i otwarcie połączenia kolejowego Łodzi z linią warszawsko-wiedeńską. O sile ich oddziaływania świadczyć miał fakt, że – zdaniem autorki – w 1877 r. Łódź była czysto niemieckim (rein deutsche) miastem, liczącym blisko 70 tys. mieszkańców (Bielschowsky 1912, s. 26).

Zapoczątkowany przez F. Bielschowsky swoisty kult „pionierów” przemysłu okazał się jednym z najtrwalszych wątków w niemieckiej historiografii Łodzi i okręgu. Wyrósł on po części z tradycji dziejopisarstwa prusko-niemieckiego, a częściowo z koncepcji Wenera Sombarta, upatrującego w przedsiębiorcy-organizatorze produkcji podstawowy element sprawczy postępu gospodarczego. Pozostałe wymienione czynniki mają charakter zdarzeniowo-faktograficzny, a ich znaczenie jest co najmniej dyskusyjne. Pojawienie się maszyny parowej w łódzkim przemyśle włókienniczym nie oznaczało przełomu. Komin nad „Białą Fabryką” L. Geyera trzeba traktować wyłącznie jako symbol oznaczający początek nowej epoki (Jaworski 2005, s. 7). Gwałtownego przyspieszenia dozna łódzkie włókiennictwo wraz z wprowadzeniem samoprząśnic (selffaktorów), które zrewolucjonizują przędzalnictwo bawełny. Proces ten rozpocznie się w połowie lat 50. XIX w. Dopiero w 1877 r. łódzki przemysł fabryczny zyska przewagę pod względem wielkości produkcji nad wytwórczością manufakturową. Oznacza to zakończenie rewolucji przemysłowej i przejście łódzkiego przemysłu włókienniczego w fazę wielkofabryczną. Bezspornie większe znaczenie miało połączenie Łodzi linią kolei fabryczno-łódzkiej z drogą żelazną warszawsko-wiedeńską. Ułatwiło

to nie tylko wywóz gotowych wyrobów, ale przede wszystkim pozwoliło zwiększyć przywóz węgla kamiennego z Zagłębia Dąbrowskiego. Myliła się F. Bielschowsky zasadniczo co do liczby mieszkańców Łodzi i jej składu narodowego. W 1877 r. Łódź liczyła 52,3 tys. mieszkańców, w tym 41,0 tys. stałych (Janczak 1982, s. 39). Inne też były proporcje narodowościowe, które wykluczają określanie miasta mianem „czysto niemieckiego”. W 1875 r. 34,5% ogółu mieszkańców Łodzi stanowili ewangelicy, których z braku statystyk narodowościowych, trzeba utożsamiać (z niewielkim przeszacowaniem, bo byli także ewangelicy-Polacy), z narodowością niemiecką. Kolejne 39,2% ogółu stanowili katolicy, zatem w większości Polacy wraz z grupą katolików niemieckich. Społeczność żydowską szacowano wówczas na 26,1% ogółu mieszkańców. Pozostałe 0,2% stanowili prawosławni (Janczak 1982, s. 108). Dominacji społeczności niemieckiej w Łodzi, o której wspominał Oskar Flatt w pierwszym opisie miasta, zakończyła się na początku lat 60. XIX w., wraz z potężniejącym napływem ludności polskiej oraz napływem i szybkim wzrostem demograficznym ludności żydowskiej (Flatt 1853, s. 116–117; Puś 2017, s. 118).

Frida Bielschowsky była też prekursorem w zakresie definiowania i delimitacji okręgu, a także określania jego faz rozwojowych (Woźniak 1980, s. 226–227). Traktowała okręg łódzki jako zespół osadniczy, składający się z licznych, małych ośrodków przemysłowych, powiązanych wzajemnymi zależnościami ekonomicznymi, dla których Łódź miała stanowić punkt ciężenia – „eine ganze Reihe Kleinerer Ortschaften, die Alle mit Lodz in der engsten Wirtschaftsgemeinschaften stehen” (Bielschowsky 1912, s. 1). Do tej propozycji często nawiązywano w późniejszych pracach niemieckich, dzięki czemu upowszechniła się na tyle, by stać się obowiązującą w piśmiennictwie niemieckim. Historycy polscy stosunkowo późno wypracowali koncepcję ram terytorialnych łódzkiego okręgu przemysłowego. Była to jednak propozycja dojrzała, traktująca okręg jako zjawisko historyczne o długim trwaniu, nierozzerwalnie związane z rozwojem polskiego kapitalizmu i wytyczająca zarazem jego granice w trójkącie: Łęczycza – Sieradz – Tomaszów (Lorentz 1939, s. 7–15). Ustalenie to jest do dzisiaj aktualne.

Na tle dorobku piśmiennictwa niemieckiego powstałego przed I wojną światową, wyróżnia się rozległością i sposobem ujęcia praca Kurta Schweikerta. Przygotowana została jako rozprawa doktorska pod kierunkiem prof. Heinricha Sievekinga w Zürichu. Promotor, niemal rówieśnik W. Sombarta, ur. w 1871 r. w Hamburgu, obejmował katedry ekonomii na uniwersytetach we Freiburgu, Zürichu, by od 1922 r. osiąść na stałe w Hamburgu. Głównym obszarem jego zainteresowań była historia gospodarki i polityka handlowa (Der Grosse Brockhaus 1934, s. 396). Mimo sporego dorobku, Sieveking nie wszedł do czołówki ekonomistów niemieckich swego pokolenia.

Kurt Schweikert, ur. w 1888 r. w Pabianicach, potomek niemieckiej rodziny fabrykanckiej z Łodzi, której przodkowie osiedlili się w 1801 r. w nowo powstałej wówczas wsi Starowa Góra, znał biegle obok niemieckiego, także język polski

i rosyjski (Schweikert 1913, s. 34; Kneifel 1971, s. 318; Woźniak 1993, s. 105). Umożliwiło mu to zapoznanie się ze stosunkowo obszerną literaturą i materiałami statystycznymi, pochodzącymi z różnych źródeł. Polskim autorom (Aleksander Wójcicki, Stanisław Koszutski) zarzucał, że zbyt silnie podkreślają „die einzelnen industriefördernde Momente”, zaś niemieckim (Georg Cleinow, R. Luksemburg) wypominał, że „politische Momente zu stark betont” (Schweikert 1913, s. 34). Opracowania rosyjskie pozostawił bez komentarza. Niewątpliwie udało się Schweikertowi uniknąć pułapek nacjonalizmu. Uderza zwłaszcza operowanie pojęciami „Polska”, „polska burżuazja”, gdy ma na myśli Królestwo Polskie i jego wielonarodową przeciw burżuazję. Bardzo wyważone i obiektywne jest też przedstawianie genezy okręgu łódzkiego. Widział w tym autor zasługę władz polskich, udzielających przemysłowi długotrwałego i daleko idącego wsparcia. W działalności tej wyodrębnił pięć podstawowych kierunków: 1) podjęcie odpowiednich kroków w celu ściągnięcia do kraju obcych sił technicznych, także kapitałów do wykształcenia nowej gałęzi przemysłu; 2) ułatwienia przy zakładaniu fabryk (manufaktur); 3) zagwarantowanie długoterminowych kredytów handlowych i przemysłowych; 4) troskę o rozwój połączeń komunikacyjnych; 5) dobre stosunki celne (Schweikert 1913, s. 54).

Nie dostrzegł jednak Schweikert ciągłości w procesie kreowania postępu gospodarczego, wyraźnie widocznej od czasu utworzenia Królestwa Polskiego z antecedencjami sięgającymi przynajmniej w sferze prawnej okresu Księstwa Warszawskiego. Przemysł włókienniczy okręgu łódzkiego uznał za twór sztuczny, którego istnienie uwarunkował napływ obcych przedsiębiorców, kapitału, robotników i powstanie rynku zbytu. „Bei der damaligen wirtschaftlichen Lage Polens, ohne Unternehmer, Kapital, Arbeiter und Abnehmer war die Entstehung der Manufaktur nicht andere möglich, als durch künstliche Mittel: eine dauernde und weitgehende Unterstützung des Staates” (Schweikert 1913, s. 53).

Wielkość migracji oszacował Schweikert, podobnie jak R. Luksemburg, na 10 tys. rodzin, czyli ok. 50–55 tys. osób. Sprzeciw budzić musi zarówno uznanie jej za wyłącznie niemiecką, jak i wymowa towarzyszącego jej komentarza. „Diese Deutschenwanderung war, wie wir wissen [podkreślenie moje – K. P. W.], nicht die erste. Ganz abgesehen von der im 13. Jahrhundert versuchten Herbeziehung eines ausländischen Handwerks, die missglückt war“ (Schweikert 1913, s. 65). O ciągłości napływu niemieckich rzemieślników na ziemię polskie wypowiedział się Schweikert bez podania źródła tego poglądu. Użycie zwrotu: „wie wir wissen”, sugeruje, że był to pogląd powszechny, ugruntowany, a posługiwanie się nim jako argumentem miało charakter czerpania z wiedzy pozaźródłowej. Proszą konsekwencją jego przyjęcia stało się przeświadczenie, że to właśnie imigranci przekształcili całkiem biedne, małe wsie i miasteczka w centra przemysłowe. „Daher auch in dieser Zeit das Erscheinen solcher Produktionszentren, wie Lodz, Pabianice, Zgierz, Tomaszow u.a. zu legen ist, die vor dem Erscheinen der Ausländer ganz elende kleine Dörfer oder Flecken waren” (Schweikert 1913, s. 65).



Ocena roli, jaką odegrali osadnicy przemysłowi przychodzący na ziemię polskie z różnych krajów niemieckich w czasach Królestwa Polskiego (1815–1830), należała przez wiele dziesięcioleci do najbardziej kontrowersyjnych zagadnień nurtujących badaczy polskich i niemieckich. O skali rozbieżności świadczą wymownie materiały prezentowane przez uczestników konferencji historyków, odbywających się w ramach prac Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej, pracującej w latach 80–90. XX w. (Leidinger 1982, s. 1–156). Źródeł zawyżonych ocen i budowania kultu niemieckiego „Kulturträgers”, niosącego na wschód postęp cywilizacyjny, szukać trzeba nie tylko w niemieckiej myśli romantycznej, ale i w twórczości takich wybitnych historyków, jak Heinrich Sybel czy Karl Lamprecht (Kaczmarczyk 1974, s. 321; Labuda 1974, s. 153; Labuda 1968, s. 22). Wtórowali im ekonomiści, jak choćby G. Schmoller, który na 250 tys. osób ocenił migrację niemieckich sukienników osiedlających się w Królestwie Polskim w latach 1816–1828 (Schmoller 1870, s. 577). Zredukowanie tej liczby do 10 tys. rodzin w rozprawie jego uczeń Fridy Bielschowsky, świadczyć może o późniejszym wycofaniu się Schmollera z zawyżonego i żadanymi źródłami nieopartego szacunku.

Zarówno K. Schweikert, jak i F. Bielschowsky byli przedstawicielami kół przemysłowych. Stąd ich poglądy można rozpatrywać jako w znacznym stopniu reprezentatywne dla tych kręgów. Wielcy przedsiębiorcy okręgu łódzkiego związani byli przede wszystkim z rosyjskimi rynkami zbytu, na które kierowano u schyłku XIX w. ok. 70% ogółu produkcji włókienniczej (Puś 1976, s. 91–93). Świadomość wagi tych powiązań musiała znaleźć odzwierciedlenie w treści omawianych prac. Choć ich autorzy wychodzą z innych przesłanek niż koncepcja R. Luksemburg, to zgodni są w formułowaniu tez o wielkiej roli wschodnich rynków zbytu i rosyjskich taryf celnych. Jest to widoczne zwłaszcza w przyjęciu cezury 1877 r., jako daty przełomowej w historii okręgu, oddzielającej okres manufakturowy od wielkoprzemysłowego. W rozważaniach K. Schweikerta jest ona poprzedzona okresem przejściowym (Übergangsperiode) 1851–1877 (Schweikert 1913, s. 91–117).

Obraz przeszłości łódzkiego okręgu przemysłowego kształtowany był przed 1914 r. nie tylko przez akademickie rozprawy. Ważny element przekazu historycznego stanowiły wydawnictwa jubileuszowe łódzkiej, niemieckojęzycznej „Lodzer Zeitung” (Jubiläums Beilage 1888; Jubiläumsschrift 1913). Z czasem zdobyły sobie rangę źródła historycznego. Na informacje z drugiej księgi jubileuszowej powoływał się m.in. K. Schweikert. Autorem trzech artykułów zamieszczonych w uświetniającej 25-lecie gazety publikacji, był jej dziennikarz Carl Wilkens (Kucner 2014, s. 299). Poza omówieniem historii Łodzi przemysłowej znalazły się tam krótkie omówienia (Mitteilungen) dziejów Zgierza i Pabianic od chwili uznania ich za osady fabryczne, bazujące na głównych wydarzeniach z przeszłości tamtejszych gmin ewangelickich. Domniemywać można, że na tym wydawnictwie oparty został wywód historyczny w pracy A. Scholza. W ujęciu C.

Wilkensa, czynnikiem inicjującym rozwój łódzkiego przemysłu była wola cara Aleksandra I, który poświęcił miastu szczególną uwagę (*Jubiläums Beilage* 1888). Podniesione zostały też zasługi przemysłowców okręgu: Christiana Friedricha Wendischa, Jana Traugotta Lange, Ludwika Geyera, a przede wszystkim Karola Scheiblera i jego pabianickiego odpowiednika – Beniamina Kruschego. Wydana w 50-lecie ukazywania się „*Lodzer Zeitung*” jej księga jubileuszowa przyniosła podobny w charakterze materiał, poszerzony o zarys dziejów wszystkich niemal miast okręgu oraz podstawowe informacje z historii stowarzyszeń niemieckich w Łodzi. Cennym dodatkiem było kalendarium parafii obu wyznań ewangelickich i katolickiego. Przydatność tych materiałów dla pogłębionych badań historycznych jest niewielka. Główny walor tych publikacji polega na ich oddziaływaniu propagandowym, podkreślanu roli, jaką odgrywali Niemcy łódzcy w życiu gospodarczym i kulturalnym nie tylko miasta, ale także całej społeczności niemieckiej w Królestwie Polskim. Wydany w 1988 r. reprint „*Jubiläumsschrift...*” wraz ze współczesnym komentarzem, potwierdza także sporą dozę nostalgii za miastem, które jego niemieccy niegdyś mieszkańcy wspominają jako krainę szczęśliwego dzieciństwa i młodości (Nasarski 1988).

Dla opracowań powstałych przed 1914 r., poza pracą A. Scholza i wydawnictwami jubileuszowymi, charakterystyczną cechą było ich „ekonomizujące” ujęcie. W znacznie mniejszym stopniu odbiły się na ich treści poglądy sformułowane przez ówczesnych koryfeuszy historiografii niemieckiej. Powściągliwe w formułowaniu opinii, mają charakter głównie prezentystyczny, uwzględniając szczególnie okres drugiej połowy XIX w. i pierwszych lat XX w. Ich autorzy nie porywali się na analizowanie omawianych zagadnień, poprzestając na mniej lub bardziej szczegółowych opisach. Zaważył na tym głównie brak autorskich badań źródłowych, oparcie się przede wszystkim na opracowaniach, głównie rosyjskich i na urzędowych materiałach statystycznych. Jedyne R. Luksemburg dała określoną koncepcję trendu rozwojowego w przemyśle, której recepcja ze wspomnianych już wyżej przyczyn musiała być ograniczona.

Zarówno R. Luksemburg, jak i F. Bielschowsky oraz K. Schweikert akcentowali powiązania przemysłu okręgu łódzkiego z rynkiem rosyjskim. W centrum zainteresowania stawiali pytanie, jak funkcjonuje ukształtowany już, wielkokapitalistyczny, zdominowany przez jedną gałąź wytwórczości, okręg przemysłowy. W rozważaniach tych zwrócili uwagę na położenie robotników, w czym upatrywać trzeba oddziaływanie koncepcji metodologicznych G. Schmollera i L. Brentano. To ostatnie zagadnienie ilustrowane było materiałami statystycznymi, odnoszącymi się do ostatnich lat XIX w., lecz sposób ich wykorzystania uniemożliwia wskazanie dynamiki opisywanych zjawisk.

Zgodzić się trzeba z opinią Otto Heikego, że prace tego okresu „nur Teilabschnitte des Problems umfassten” (Heike 1971, s. 15). Ich wpływ na późniejsze opracowania był niewielki, chociaż już tam tkwiły załączki kontynuowanych w przyszłości wątków, a nawet specyficznej frazeologii. W rozprawie F. Biel-

schowsky spotykamy po raz pierwszy przysłowiowe określenie „wie Pilze aus dem Boden schossen”, na określenie gwałtownego wzrostu liczby łódzkich fabryk włókienniczych w II poł. XIX w. (Bielschowsky 1912, s. 32). W tym samym kontekście powtarzali je później Kurt Lück, Eugen Oskar Kossmann, Otto Heike). Podobną trwałość wykazało inne, wprowadzone przez F. Bielschowsky określenie „die Pioniere der Industrie”, używane w odniesieniu do najwybitniejszych łódzkich przedsiębiorców (Bielschowsky 1912, s. 26). To ograniczone oddziaływanie wynikało też z zarzucenia dotychczasowych koncepcji metodologicznych i z nowego podejścia do problemów historii Łodzi i w okręgu łódzkim w literaturze okresu 1920–1944.

### BIBLIOGRAFIA

- Archiwum Państwowe w Łodzi (APŁ), Akta miasta Łodzi (AmŁ), sygn. 6236.
- Asendorf M. (1974), *Deutsche Fachhistorie und Sozialgeschichte*, [w:] I. Geiss, R. Tamchina (hrsg.), *Ansichten einer künftigen Geschichtswissenschaft*, Bd 1, München.
- Bielschowsky F. (1912), *Die Textilindustrie des Lodzer Rayons. Ihr Werden und ihre Bedeutung*, Leipzig.
- Brentano L. (1893), *Über das Verhältniss von Arbeitslohn und Arbeitszeit zur Arbeitsleistung*, Leipzig.
- Der Grosse Brockhaus (1934), Bd 17, Berlin.
- Dziewulski J. (1972), *Wokół poglądów ekonomicznych Róży Luksemburg*, Warszawa.
- Flatt O. (1853), *Opis miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym*, Warszawa.
- Gąsiorowska N. (1957), *Przedmowa*, [w:] G. Missalowa (oprac.), *Źródła do historii klasy robotniczej okręgu łódzkiego*, Warszawa.
- Heike O. (1971), *Aufbau und Entwicklung der Lodzer Textilindustrie. Eine Arbeit deutschen Einwanderer in Polen für Europa*, Mönchengladbach.
- Heike O. (1984), *Polnische Forschungen und Darstellungen zur Geschichte der Stadt Lodz*, [w:] *Zeitschrift für Ostforschung*, Jg 33. H. 3, s. 395–406.
- Ihnatowicz I. (1965), *Przemysł łódzki w latach 1860–1900*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Janczak J. (1982), *Ludność Łodzi przemysłowej 1820–1914*, Łódź.
- Janowicz L. (1907), *Zarys rozwoju przemysłu w Królestwie Polskim*, Warszawa.
- Jaworski P. (2005), *Biała Fabryka Ludwika Geyera w Łodzi*, Łódź.
- Jubiläums Beilage zur „Lodzer Zeitung“* (1888), Łódź.
- Jubiläumsschrift der „Lodzer Zeitung“ 1863–1913* (1913), Łódź.
- Kaczmarczyk Z. (1974), *Kolonizacja niemiecka i kolonizacja na prawie niemieckim w średnio-wiecznej Polsce*, [w:] J. Krasuski, G. Labuda, A. W. Walczak (red.), *Stosunki polsko-niemieckie w historiografii*, cz. 1. *Studia z dziejów historiografii polskiej i niemieckiej*, Poznań.
- Kneifel E. (1971), *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden in Polen 1555–1939. Eine Parochialgeschichte in Einzeldarstellungen*, Vierkirchen.
- Koszutski S. (1905), *Rozwój ekonomiczny Królestwa Polskiego w ostatnim trzydziestoleciu 1870–1900*, Warszawa.
- Kowalik T. (1971), *Róża Luksemburg. Teoria akumulacji i kapitalizmu*, Wrocław.
- Kozyr-Kowalski S. (1984), *Weberowska socjologia religii a teoria społeczeństwa jako całości*. [w:] M. Weber, *Szkice z socjologii religii*, Warszawa.

- Kucner M. (2014), *Literatura „ziemi obiecanej”. Twórczość niemieckojęzycznych łodzian w XIX i na początku XX wieku*, Łódź.
- Kusiński J., Bonisławski R., Janik M. (2009), *Księga fabryk Łodzi*, Łódź.
- Labuda G. (1968), *Słowianie w historiografii niemieckiej XIX w.*; [w:] *Przegląd Zachodni*, r. 24, nr 5, s. 15–49.
- Labuda G. (1974), *Początki państwa polskiego w historiografii polskiej i niemieckiej*, [w:] J. Krasuski, G. Labuda, A. W. Walczak (red.), *Stosunki polsko-niemieckie w historiografii*, cz. 1. *Studia z dziejów historiografii polskiej i niemieckiej*, Poznań.
- Lamprecht K. (1893), *Deutsche Geschichte*, Bd 3, Berlin.
- Leidinger P. (hrsg.) (1982), *Deutsche und Polen im Kaiserreich und in der Industrialisierung. Zu den Empfehlungen 12 und 13 der Deutsch-Polnischen Schulbuchkommission und ihrer Umsetzung im Unterricht der Schulen*, Paderborn.
- Lorentz Z. (1939), *Łódź jako przedmiot badań historycznych*, [w:] *Rocznik Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego*, t. 3, s. 7–15.
- Luxemburg R. (1898), *Die industrielle Entwicklung Polens*, Leipzig.
- Missalowa G. (1964), *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815–1870*, t. 1. *Przemysł*, Łódź.
- Nasarski P. E. (hrsg.) (1988), *Łódź „Gelobtes Land”. Von deutscher Tuchmachersiedlung zur Textilmetropole im Osten. Dokumente und Erinnerungen*, Berlin–Bonn.
- Puś W. (1976), *Przemysł włókienniczy w Królestwie Polskim w latach 1870–1900. Zagadnienie struktury i dynamiki rozwoju*, [w:] „Acta Universitatis Lodziensis. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, seria I, nr 5, s. 1–121.
- Puś W. (2017), *Żydzi w wielonarodowej Łodzi do 1939 r.*, [w:] A. Walaszczyk (red.), *Na wspólnym podwórku. Łódzki tygiel kultur i wyznań*, Łódź.
- Pytlas S. (1994), *Łódzka burżuazja przemysłowa w latach 1864–1914*, Łódź.
- Radlak B. (1979), *Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy w latach 1893–1914*, Warszawa.
- Schmoller G. (1870), *Zur Geschichte der deutsche Kleingewerbe im 19. Jahrhundert*, Halle.
- Scholz A. (1904), *Die Baumwollindustrie im Lodzer Industrierayon 1823–1903*, Breslau.
- Schweikert K. (1913), *Die Baumwollindustrie Russisch-Polens. Ihre Entwicklung zum Grossbetrieb und die Lage der Arbeiter*, Zürich–Leipzig.
- Szarapow A. (1889), *Borba Moskwy z Łodziu. Istoriko-ekonomiczeskij ocerk*, Petersburg.
- Szczepański J. (2008), *Książę Ksawery Drucki-Lubecki*, Warszawa.
- Tych F. (1973), *Luksemburg Rozalia*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVIII, Wrocław, s. 119–121.
- Woźniak K. (1980), *Powstanie łódzkiego okręgu przemysłowego w opinii historiografii niemieckiej okresu 1918–1939*, [w:] *Rocznik Łódzki*, t. 28, s. 221–248.
- Woźniak K. (1988), *Źródła finansowania przemysłu włókienniczego w okręgu łódzkim do lat pięćdziesiątych XIX w.*, [w:] *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*, t. XLIX, s. 39–64.
- Woźniak K. (1993), *Grunwaldowie. Dzieje rodziny i manufaktury*, [w:] *Pabianiciana*, t. 2, s. 97–109.
- Woźniak K.P. (2014), *Przemyt na zachodniej granicy Królestwa Polskiego w I poł. XIX w. i jego żydowscy organizatorzy*, [w:] J. Skodlarski, A. Pieczewski (red.), *Rola Żydów w rozwoju gospodarczym ziem polskich*, Łódź.
- Woźniak K.P. (2016), *Rajmund Rembéliński – wizjoner i menedżer Łodzi przemysłowej. Raporty z lat 1824–1830*, Łódź.
- Zawadzki J. (1982), *Poglądy ekonomiczne Róży Luksemburg*, Warszawa.

*Krzysztof Paweł Woźniak*

**THE ACADEMIC AND IDEOLOGICAL INSPIRATIONS OF THE OLDEST  
GERMAN WRITINGS CONCERNING LODZ INDUSTRY**

(Summary)

At the turn of 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries the first academic writings on the Lodz textile industry were developed. Their authors were descendants of Lodz factory owners who studied at German universities (Frida Bielschowsky, Kurt Schweikert), as well as researchers not connected with Lodz (Róża Luksemburg, Alfred Scholz). The common feature of these research papers was their historical and economical view of the subject. The article characterizes the main thesis of the writings and shows the influence of Marxist theory as well as the ideas of the younger German school of economics. The sources of glorification in the presentation of the achievements and influence of German industrialists were also discussed. The article contains a thesis on the permanency of the Lodz industrial image which was created in the discussed academic writings.

**Keywords:** history of Lodz, textile industry, German historiography, Polish historiography